



Z wizytą na „Planecie Energii”
- s. 4



Dzieci na medal
- s. 12



Tropem Warmińskich Przygody
- s. 11



Drodzy Czytelnicy!

Ognistym skwarem, czasem kroplą deszczu częstuje nas tegoroczne lato... Na szczęście życie mieszkańców gminy Dywity płynie dynamicznym nurtem niezależnym od kaprysów pogody. Jest europejsko: dywickie gimnazjum i animatorzy GOK w Dywitach rozwijają kontakty z rówieśnikami i instytucjami kultury z Niemiec. Jest nostalgicznie: w hołdzie tradycji, w Noc Sobótkową w Bukwałdzie i Frączkach palono ogniska i puszczano wianki przy akompaniamencie dawnych pieśni. Jest „eko”: Tuławki promują zdrowy styl życia i edukują jak ekonomicznie wykorzystywać źródła energii. Jest zwycięsko: ZS w Dywitach została Szkołą Odkrywców Talentów, Fundacja „Prymus” przyznała stypendia najzdolniejszym, tancerki i aktorzy z GOKu przywieźli laury z wojewódzkich konkursów i przeglądów. Jest wakacyjnie: czas płynie wolniej, nabieramy dystansu do całorocznej gonitwy, regenerujemy siły, świętujemy na letnich festynach. Jest dobrze!

afh

Redakcja - Adres: ul. Olsztyńska 28, 11-001 Dywity, tel. (89) 5120123, e-mail: gazetadywicka@wp.pl,
Redaktor Naczelny: Kazimierz Kisielew. **Zespół Redakcyjny:** Aneta Fabisiak-Hill, Mariola Grzegorzczak, Henryk Mondroch,
Łukasz Ruch. **Skład komputerowy:** Jacek Wiśniewski.

Dwumiesięcznik „Gazeta Dywicka” dostępny jest w wersji elektronicznej na stronie: www.gokdywity.eu, zakładka: GazetaDywicka.

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w nadesłanych materiałach.

Szkoła Odkrywania Talentów

Rok szkolny 2010/2011 został ogłoszony przez Ministerstwo Edukacji Narodowej „Rokiem Odkrywania Talentów”. W związku z tym wiele szkół w Polsce starało się o uzyskanie tytułu „Szkoła Odkrywania Talentów”. Gimnazjum Publiczne w Dywitach również złożyło do ministerstwa wnioski. Decyzja ta okazała się słuszna, gdyż niedawno szkoła otrzymała taki tytuł za liczne osiągnięcia w pracy z uczniami uzdolnionymi.

W piątek 17 czerwca w dywickim gimnazjum odbyła się gala i uroczyste wręczenie tytułu przez Podsekretarza Stanu MEN Zbigniewa Włodkowskiego. Uroczystość rozpoczęła się wczesnym rankiem o godz. 8.00. Uświetniło ją przybycie wielu ważnych dla szkoły gości: Jacka Szydło - wójta gminy Dywity, Danuty Kryszalowicz - wizytatora Kuratorium Oświaty w Olsztynie, Sabiny Robak - pierwszej dyrektorki Gimnazjum Publicznego w Dywitach. Ponadto były obecne: Dorota Hermanowicz - dyrektorka Powiatowej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej oraz Iwona Grabowska - kierownik kina Helios w Olsztynie (fundatora nagród dla uczniów, którzy osiągnęli w br. szkolnym najwięcej sukcesów). Kulminacją części oficjalnej apelu było odsłonięcie pamiątkowej tablicy.

Następnie uczestnicy apelu mieli okazję podziwiać liczne talenty młodzieży uhonorowanej szkoły. Najpierw był występ grupy teatralnej „Lustro” w napisanej przez uczniów pod kierunkiem Magdaleny Gajewskiej sztuce „Bajki opowiedziane inaczej”, następnie zaprezentowali się recytatorzy: Elżbieta Malinowska, zwyciężczyni licznych konkursów krasomówczych i recytatorskich oraz Dawid Kuciński - laureat konkursu gwary warmińskiej. Próbkę swoich talentów muzycznych zaprezentowali: Dawid Olendzki - gra na pianinie; Dorian Stasiak - gra na gitarze i Julia Kaczmarczyk, która zaśpiewała „Mury” Jacka Kaczmarskiego.

Po części artystycznej dyrektorka szkoły Bożena Wojarska zaprosiła wszystkich do obejrzenia wykonanych przez uczniów pod okiem nauczycieli wystaw (fotograficznej, modelarskiej, literackiej, konstruktorskiej). Chętnie osoby mogły również obejrzeć prezentację multimedialną pt.: „Tajemnice ciała człowieka” przygotowaną przez uczniów pod kierunkiem Teresy Rukowicz w



ramach realizowanego projektu „Rozwój przez kompetencje”. Uroczystość zakończyła się zaproszeniem gości na tort.

W związku z tą uroczystością nasuwa się wniosek, że większość uczniów posiada jakiś talent, jednak trzeba wykazać się czujnością, by go odkryć, a potem pracować nad jego rozwijaniem. Można sądzić, że do dywickiego gimnazjum trafia zdolna młodzież, a pracujący tam nauczyciele nie szczędzą pracy, by doskonalić talenty swoich uczniów. Tak było od początku istnienia tej szkoły.

Pierwszym i jednym z najbardziej genialnych absolwentów tej szkoły jest Maciej Hermanowicz, laureat pięciu olimpiad wojewódzkich, licznych konkursów krasomówczych oraz zwycięzca międzynarodowego konkursu organizowanego przez NASA „Czerwony pojazd rusza na Marsa”. Maciej osiągnął również wiele sukcesów podczas edukacji w

LO II, w którym kontynuował naukę. Dziś jest on absolwentem Trinity College University of Cambridge oraz doktorantem tej uczelni. Jego młodsza koleżanka z gimnazjalnej ławy może poszczycić się również wielkimi osiągnięciami. Dorota Filipkowska, po ukończeniu z wyróżnieniem Gdyńskiej Szkoły Matury Międzynarodowej przy III LO im. Marynarki Wojennej RP w Gdyni (dwujęzyczny dyplom Internationale Baccalaureate Diploma uplasował Dorotę w grupie 5% najlepszych maturzystów na świecie), kontynuowała naukę na Warwick Business School na kierunku finanse i rachunkowość. Po ukończeniu studiów Dorota została przyjęta do pracy w jednej z najbardziej znanych międzynarodowych firm konsultingowych PricewaterhouseCoopers w Wielkiej Brytanii. Sukcesy Doroty i Maćka wyznaczają dziś utalentowanym dywickim gimnazjalistom kierunek wszelkich dążeń i działań.

Mery

Fundacja „Prymus”. Nagrody i stypendia dla najlepszych uczniów.

Gminni Prymusi 2011

Corocznie Fundacja „Prymus” przyznaje stypendia i nagrody najlepszym uczniom w Gminie Dywity. W tym roku, już po raz ósmy, uroczystego wręczenia dokonali członkowie Rady Fundacji w dniu zakończenia roku szkolnego.

Ostatni dzień nauki, który w tym roku przypadł 22 czerwca, to dla uczniów chwila wyjątkowa – początek upragnionych wakacji. W przypadku najlepszych uczniów z poszczególnych gminnych szkół emocje były jeszcze większe. W tym dniu z rąk przedstawicieli Rady Fundacji „Prymus” otrzymali stypendia i nagrody rzeczowe w postaci komputerów. Uczniowie ci wyróżnili się nie tylko najlepszymi wynikami w nauce, ale również z sukcesami reprezentowali swoje szkoły w konkursach pozaszkolnych. Gratulujemy wszystkim laureatom i życzymy dalszego rozwijania swoich pasji.

Laureaci Fundacji „Prymus”:

- Paulina Anna Barańska – Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Słupach,
- Marta Dadun – Zespół Szkół w Tuławkach (Gimnazjum),
- Natalia Groda – Szkoła Podstawowa w Bukwałdzie,
- Kinga Makowska – Zespół Szkół w Dywitach (Gimnazjum),
- Wojciech Pach – Zespół Szkół w Dywitach (Szkoła Podstawowa),
- Justyna Szewczyk – Szkoła Podstawowa w Spręcowie,
- Joanna Tomaszewska – Zespół Szkół w Tuławkach (Szkoła Podstawowa).



Tekst i foto. zak

Warnijoki nie kokosze i rachować some potraszó

Za tam latam latoś ło noju na Warniji to ciałżko je zdóżyć. Z rena słónko śwyci, potam plucha. Abo w drugo stróna, noprzód plucha, potam śwyci. Jek już śwyci, to zawdy i czołziek sobzie jeko robota nojdzie kele chałupy. Znowój jek już pado, to abo brok sia w tan telyzizór ślypsiać, abo jiść do Huberta, coby z niam choć siółka po naszamu pogodać.

No jó i tak w jedan dzień, jek pozietrze buło pracharske, poloz am za mniedza do siójsioda pogodać, jek to zawdy ópa mózi, ło starych Warnijokach. Ledwo am sia z Hubertam do stoła łusiedli i po szluku kowki wysili, co to noma jó Hildka łuwarzuła, puk do spółdzielni poszła, a już chtëś w dżwirze kłopowół. Hubert, jek tło to kołotanie łusłuchół, to łoroz tło poziedół, co pewno i jeki djocheł szpetny w tako pogoda przyłoz. Bo po prowadzie to i psieska na łobora wygnać w tan dzień zielgo krzywda by buła.

Jek siójsiod dżwirze roztworzuł, to djocheł cole nie łoboczół, tło na trebach stojały take dwa dziywczoki z taszami. Jek mnie potam poziedół, cołkam fejne buły, a co jeszcze stojały sia tak mokre jek kokosze w deszczu, to i łoroz jych do

chaty puściół. Noprzód am myśleli, co to łóne przyšli jek pracharstwo przedawać abo noju do jeki swoji ziary namózić. Jenóż am rechu ni mnieli, bo to buły te cołe rachmnistrze łod tygo cołygo spsisuwanie powszechnygo.

Jek Hubert łusłuchół, kto łóne só, to ślypsia rozwer i gamba roztworzuł, bo i nie ziedziół to, co to jam sprowdy jidzie. A znowój jek jamu mózić zaczął, co to tero robzić take co, coby ludziów porachować. To łoroz i gamba rozder, co łón nie je żodno kokosz, coby go chto rachowół. Jek te dziywczoki to łusłuchały, to nie ziedziały, co poziedać, ale jekoś am siójsiodozi naklepoł, coby sia i spsisoł. Palaruch morowy! Ło jek zomnionstwo, tło noju łóne pytały. No nie ziam, do czegoł to komu brok. Bodoj bez to, co sia spsiszewam, to mo sia noma lepsi żyć. Jo woma poziam już dzisioj, co mowam tero prazie dwa tygnie łod tygo spsisanio i jekoś po prowadzie nie zidza, coby noma sia lepsi na ty noszy Warniji pod Łolstynam żuło. A bez tan cołan spsis to i Hubert, jek zawdy łod Hildki bez pysk wasztucham dostół i tak je jamu lepsi, bo bodoj baby we wsi ji poziedały, co jek łóna do spółdzielni

jidzie, to Hubert z siójsiodam sobzie dziywczoki do chałupy sprowadzają.

A w dupa z tam spsisam, jek z niygo nic ni mowam. No niy, bym zmachlowół, jenoż to picek z niygo je, bo siójsiodka ze mnó dwa tydnie już nie godo, Huberta gamba boli łod waszkodra, a noma wszystkam za tan spsis przydzie by calować.

Jo to tero już nie ziam, kedajś na Warniji nie buło żodnych rachmnistrzów i spsisów i ludziom, jek mojo óma i mój ópa poziedujó, żuło sia sprowdy lepsi. Dłoczamu? Chto to ziy? Ale sprowdy poziedać tło brok, co Warnijoki nie kokosze i rachować some potraszó.

To do zidzanio i tedy aż drugi roz.

Łukasz Ruch

Jek byśta nie ziedzieli:

pozietrze buło pracharske – *pogoda była zła,*
szluku – *tyku,*
kłopowół – *pukał,*
taszami – *teczkami, torbami,*
wasztucham, waszkodra – *ścierka do zmywania,*

Dobre Miasto. Powiatowy Konkurs „Warmińskie Kiermasy”.

Dywity ostoją warmińskich tradycji

Kiedys słyszana we wsiach południowej Warmii, zanikła na jakiś czas, by dziś stać się atrakcją imprez kulturalnych i przedmiotem konkursów. Tak w bardzo dużym skrócie wygląda historia gwary warmińskiej, która 21 maja 2011 roku przyciągnęła do Dobrego Miasta uczestników VII Powiatowego Konkursu Recytatorskiego „Warmińskie Kiermasy”.

W tegorocznych zmaganiach udział wzięli gimnazjaliści z gmin: Dywity, Gietrzwałd, Jonkowo, Purda i Dobre Miasto. Występowali w dwóch kategoriach: tekstu mówionego gwarą warmińską oraz utworu poety warmińskiego. Ich przygotowanie oceniało jury, w którego składzie miałem przyjemność zasiadać wspólnie z panią Małgorzatą Łańko – nauczycielką języka polskiego, która już od samego początku istnienia tego przedsięwzięcia brała udział w pracach komisji konkursowej, oceniając również przed laty moje prezentacje oraz panią Barbarą Opałą - nauczycielką, bibliotekarką, założycielką amatorskiego zespołu teatralnego składającego się z wolontariuszy Zespołu Szkół Zawodowych w Dobrym Mieście.

W tegorocznym konkursie w kategorii gwary warmińskiej jednogłośnie przyznaliśmy pierwszą nagrodę Dawidowi Kucińskiemu,



uczniowi gimnazjum w Dywitach. Przedstawił on w bardzo interesujący i niezwykle poprawny gwarowo sposób gawędę autorstwa Edwarda Cyfusa. Drugie miejsce przypadło Beacie Kochanowskiej, uczennicy Gimnazjum w Dobrym Mieście, a trzecie Natalii Murawskiej, również z dywickiego gimnazjum.

Dziś, jako jurorowi, a zarazem

dawnemu uczestnikowi konkursu „Warmińskie Kiermasy”, jak również absolwentowi Gimnazjum w Dywitach, jest mi bardzo miło słuchać innych przedstawicieli szkoły prezentujących tak wysoki poziom i podtrzymujących tradycję gwarową. Może dzięki temu kiedys zostaniemy określani mianem „osto” warmińskich tradycji i warmińskiej gwary.

Łukasz Ruch

Tuławki. Zwycięstwo w ogólnopolskim konkursie klas III.

Z wizytą na „Planecie Energii”

W dniu 5 maja 2011 roku stanęło na Targu Rybnym w Olsztynie interaktywne miasteczko edukacyjno-rozrywkowe „Planeta Energii”. Była to nagroda dla klasy 3 szkoły podstawowej i ich wychowawczynie Iwony Kubiak z Zespołu Szkół w Tuławkach za zwycięstwo w ogólnopolskim konkursie edukacyjnym „Planeta Energii”. Konkurs ten skierowany był do nauczycieli klas 1-3 w całym kraju. Wzięło w nim udział kilkaset szkół w Polsce, w tym 6 szkół z Olsztyna i 36 z Warmii i Mazur (ogółem około 13 000 tysięcy uczniów).

Celem konkursu było propagowanie wśród dzieci wiedzy na temat energii elektrycznej. Zadanie konkursowe polegało na przeprowadzeniu zajęć lekcyjnych i innych działań edukacyjnych dotyczących energii elektrycznej oraz bezpiecznego i racjonalnego z niej korzystania, a następnie ich udokumentowanie. Zwycięska klasa 3 z Tuławek w trakcie konkursu wykonała szereg zadań praktycznych takich jak: zestawienie ilości żarówek i ich rodzajów w ich domach, tabelę korzyści z prądu elektrycznego, kartki obrazujące różne źródła energii, zestawienie urządzeń, które dzieci mogą obsługiwać same oraz tych, których nie mogą obsługiwać nawet w obecności dorosłych. Ponadto uczniowie wykonali projekty znaków ostrzegających o niebezpieczeństwie porażenia prądem, zestawienia urządzeń elektrycznych, z których korzystamy w życiu codziennym w postaci schematu oraz zapisali zasady zachowania w sytuacjach niebezpiecznych podczas przebywania w pobliżu urządzeń energetycznych i podczas burzy. Odwiedzili również Multicentrum, w którym odbyła się lekcja multimedialna na temat „Zielona Energia”, ułożyli wierszyki o energii elektrycznej oraz hasła zachęcające do jej oszczędzania.

1 marca ogłoszono wyniki konkursu. Wtedy okazało się, że klasa 3 wraz z wychowawczynią Iwoną Kubiak z Zespołu Szkół w Tuławkach jest jednym z 10 w Polsce zwycięzców konkursu i otrzyma nagrodę główną – przyjazd miasteczka edukacyjnego „Planeta Energii”. W dniach 5 i 6 maja gościło ono w Olsztynie. Zwycięska klasa 3 oraz uczniowie klas 0-3 Zespołu Szkół w Tuławkach uroczystie otworzyli miasteczko 5 maja. Czekali w



nim na nich wiele atrakcji. Siedząc w wygodnych pufach, uczniowie oglądali film 3D przedstawiający historię Energoludków. Dowiedzieli się m. in., jakie konsekwencje spotkały Energoludki, gdy te nie oszczędzały prądu na swojej planecie oraz jak bezpiecznie i racjonalnie korzystać z prądu. W drugim namiocie na dzieci czekał wykładowca z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, którzy przeprowadzili niesamowite eksperymenty z prądem. Uczniowie zobaczyli, jak powstaje piorun, jak działa magnes oraz żarówka energooszczędna, jakie materiały przewodzą prąd i na jakiej zasadzie działa elektrownia wodna. Po obejrzeniu wszystkich atrakcji odebrali upominki, m. in. ekobaterię, książeczkę

edukacyjną „W krainie prądu elektrycznego” wraz z płytą CD i quizem, grę Memo oraz breloczek.

Olsztyn był kolejnym przystankiem podczas podróży do 10 zwycięskich klas. Miasteczko odwiedziło już Kwidzyn, Koszalin, Słupsk i Kartuzy. „Planetę Energii” w Olsztynie odwiedziło ok. 50 klas z miejscowych i okolicznych szkół podstawowych, w sumie ponad 1500 uczniów. Po godzinie 15 miasteczko otwarte było dla mieszkańców miasta. W ciągu dwóch dni odwiedziło je ok. 500 osób.

Po wizycie w miasteczku edukacyjnym pozostały nam miłe wspomnienia i szersza wiedza o energii elektrycznej.

Mariola Soroka

GOK Dywity. Teatralnie i tanecznie.

Sukcesy naszych młodych artystów!

Dzień 10 czerwca obfitował w sukcesy grup artystycznych działających w Gminnym Ośrodku Kultury. Wśród ośmiu finalistów XXXI Wojewódzkiego Konkursu Zespołów Teatralnych „O Laur Złotej Rybki” znalazł się Dziecięcy Teatr „Różowe Marzenia” prowadzony przez animatora teatru Jadwigę Orzołek.

Po eliminacjach rejonowych w Ornecie, ponownie, tym razem na scenie Biskupieckiego Domu Kultury, młodzi aktorzy z Dywit zaprezentowali swoją wersję znanych bajek: „Calineczkę” i „Jasia i Małgosię”. Grupa „Różowe Marzenia” zaskoczyła jurorów konkursu posługując się w swojej opowieści muzyką, światłem i cieniem, co zostało docenione i nasz teatr otrzymał jedyne wyróżnienie w przeglądzie. Jednak zawsze największą nagrodą jest spontaniczna reakcja małych widzów, z

którą spotykają się na wszystkich pokazach. Organizatorzy zagwarantowali uczestnikom wspaniałą zabawę w miłej atmosferze, a i każdy teatr wyjechał z nagrodą, które wręczała sama pani burmistrz Biskupca. Wielką niespodzianką dla uczestników był udział w imprezie aktora Stefana Friedmanna, który ufundował indywidualne nagrody za kreacje aktorskie.

Talentów uczestnicy zajęć w GOK mają wiele. Jeszcze tego samego dnia 2

młode aktorki, dzięki pomocy swoich rodziców, szybko przemieściły się do Morąga, by tam dołączyć do koleżanek z grupy tanecznej i wziąć udział w Regionalnym Konkursie Tańca Współczesnego o Puchar Burmistrza Miasta Morąga. Podopieczne instruktorki tańca Agaty Nideraus z grup tańca „Just Dance” i „Dance Nation” wytańczyły wyróżnienia. Dzięki temu na półce z trofeami stanęły kolejne dwa puchary.

J.O.

Gmina Dywity. Kulinarnie, regionalnie i tradycyjnie.

GOK Dywity. Wernisaż prac malarskich.

„Kiermasy” i inne sołeckie potyczki!

Już dziś zapraszamy na kolejne imprezy promujące naszą gminę. Odbędą się one we wrześniu w Brąswaldzie i Bukwałdzie.

„Kiermas Warmiński” w Brąswaldzie w dniu 4 września będzie obfitował w wiele atrakcji - tych tradycyjnych i współczesnych. W ramach sceny różnych kultur w tym roku usłyszymy „Orkiestrę z Chmielnej” prezentującą folklor miejski oraz orkiestrę dętą z Iławy. Dla najmłodszych organizatorzy szykują niespodzianki. Nie zabraknie warmińskich akcentów: występów artystycznych, warsztatów rękodzieła tradycyjnego, regionalnych przysmaków. Nawiązując do tradycji kiermasów, sołectwa zapraszamy do udziału w konkursie wieńcowym, gdyż impreza jest ściśle związana z warmińskim Świętem Plonu, a indywidualnych hodowców koni do zaprezentowania się w konkursie powozów.

Wrzesień na Warmii to czas zbiorów i przygotowań do zimy, więc lokalne gospodynie szykują zapasy w spiżarniach. Doskonałą okazją, aby wymienić się doświadczeniami, będzie spotkanie 17 września w Bukwałdzie na kolejnej edycji Konkursu na Najlepszy Produkt Kulinary Gminy Dywity „O Garniec Kłobuka”. W tym roku gościć będziemy gospodynie z Kociewia z ich produktami lokalnymi, a i na scenie dominować będzie dowcip babski i pieśń biesiadna w wykonaniu zespołu „Babeczki Podlaskie”. Nagrody w konkursach kulinarnych czekają, a wśród prezentowanych stoisk sołeckich zostanie wybrany organizator imprezy w roku następnym, gdyż ma ona charakter przechodni. Wszystkich zaś przybyłych organizatorzy zaproszą do wspólnej zabawy z niespodziankami.

Aktywni w naszej gminie są nagradzani i promowani. Tak więc, drodzy mieszkańcy naszych wiosek, nie przegapcie żadnej okazji. Serdecznie zapraszamy. Więcej informacji na stronie internetowej Gminnego Ośrodka Kultury w Dywitach.

J.O.

Wystawa „Paleta 2011”

Serdecznie zapraszamy na wystawę prac Grupy Plastycznej „Paleta” w GOK-u w Dywitach.

Grupa działa od 7 lat. Na wystawie można zobaczyć prace 19 pań. Obrazy powstawały od września 2010 roku do czerwca roku bieżącego. Są to oleje, pastele, akwarele, akryle. Do grona malarzy dołączył na wystawie Jerzy Ruszczyński, artysta z Olsztyna, który zaprezentował obrazy namalowane podczas majowego pleneru zorganizowanego przez „Paletę”.

Muzycznym wydarzeniem podczas wernisażu był koncert w wykonaniu Treva Hilla oraz duetu: Krzysztof Włodarski i Małgorzata Górka. Podczas wystawy prezentowano prace następujących twórców: Reginy Bałon, Anny Arciszewskiej, Jolanty Jabłońskiej, Krystyny Andruszko, Joanny Kitkowskiej, Alicji Miazgi, Jadwigi Żemło, Bożeny Sobierajskiej, Krystyny Kuciewicz, Marii Oryńczak, Reginy Lemiszewskiej, Teresy Swiniarskiej, Urszuli Czernikiewicz, Marioli Hegier, Agnieszki Nakoniecznej, Józefiny Andrzejewskiej, Beaty Kudły, Jolanty Jasiulewicz, Jadwigi Pleśniar. Gościnnie prace wystawiał również Jerzy Ruszczyński.

Wystawę, której kustoszem jest pani Joanna Kitkowska, można odwiedzać w godzinach od 10.00 do 15.00, do połowy sierpnia 2011 roku w siedzibie Gminnego Ośrodka Kultury w Dywitach.

Od wtorku, 14 czerwca, w Gminnej Bibliotece Publicznej w Dywitach można oglądać obrazy Joanny Szydłowskiej-Żemojcin. Są to kwiaty i klimatyczne martwe natury wykonane techniką olejną i pastelami. Malarka mieszka w Ługwałdzie, maluje od 8 lat, ale sztuka była jej pasją od dzieciństwa. Wernisaż wzbogacił występ dzieci z Powiatowej Szkoły Muzycznej w Dywitach. Wystawę można podziwiać do końca lipca.

AK

Dywity. Konstruuję, filmuję, pływam kajakiem... .

Było warto!

Czym zajmuje się szkutnik, kowal, pszczelarz, zdun...? Tego miała okazję dowiedzieć się młodzież uczestnicząca w projekcie realizowanym przez dywickie Stowarzyszenie „Nasze Dzieci”. Mało, że poznawali oni tajniki mało popularnych dziś zawodów, to nagrywali też film na ten temat i przygotowali do niego napisy w języku niemieckim. Pod okiem szkutnika zaś zbudowali jednoosobowy kajak, który mieli okazję wypróbować podczas spływu zorganizowanego 20 czerwca 2011 roku na trasie Ruś-Olsztyn.

Realizacja projektu „Reaktywacja alte beru fe na 3K: kajakarz, konstruktor, kamerzysta” zakończyła się. Przebiegała ona wielotorowo. Podczas półmimowiska odbyła się część teoretyczna: warsztaty filmowe pod kierunkiem fachowców - filmowców z olsztyńskiego studia „Ruchome obrazki” oraz warsztaty scenopisarstwa i szkutnictwa. Następnie do realizacji projektu powrócono wiosną. Wówczas to młodzież miała okazję uczestniczyć w kilku wycieczkach.

W gietrzwałdzkiej „Karczmie Warmińskiej”, przy akompaniamencie zespołu „Warmia”, przebiegała degustacja warmińskich przysmaków, nagrano też wywiad z kowalem i pszczelarzą. Kolejnym wyjazdem było udanie się do Kajna w celu obejrzenia chaty warmińskiej i porozmawiania o pszczelarstwie z bartnikiem. Podczas Dnia Woźnicy w Smolajnach, oprócz wyścigów bryczek, młodzież pośpiewała z zespołem Bum-Cyki warmińskie piosenki, spotkała kowala, który odkrył kilka tajemnic tego zawodu, po czym obejrzała letnią rezydencję biskupów warmińskich. Na zakończenie zaplanowano spływ kajakowy, który, mimo niesprzyjającej pogody, młodzież uznała za udany i wart powtórzenia w następnym roku.

Podczas podsumowującego spotkania,



które odbyło się w dywickim gimnazjum, odbyła się premiera nakręconego przez młodzież filmu, obejrzano prezentację zawierającą informacje o etapach realizacji zadań oraz rozmawiano o tym, co się udało, a co należy poprawić. Największym plusem, według uczestników, była możliwość sprawdzenia się w różnych

miła atmosfera, ciekawa tematyka i możliwość pracy z rówieśnikami. Minusy to nieprzewidywalność pogody oraz ograniczenia finansowe. Z czego cieszą się prowadzący? Młodzież już planuje: zbudować kajak, nagrać film sensacyjny, organizować spływy i pisać projekty. Więc wiemy, że było warto!

E. Romanowska

Bukwałd-Fraćzki. Tradycje Nocy Świętojańskiej na Warmii.

Sobótkowe spotkania

Choć w zapisach etnograficznych mało znajdziemy na ten temat, lecz współcześnie, kiedy rozpoczyna się lato, chętnie wychodzimy z domów, by wspólnie się bawić. I tak już kolejny raz mieszkańcy Bukwałdu i okolic spotkali się na imprezie pn. „Sobótka Bukwałdzka”. Od kilku lat odbywa się ona w ostatnią sobotę przed Nocą Świętojańską, zamykając również rok szkolny, w ramach którego w placówce oświatowej dzieciaki uczestniczą w warsztatach edukacji regionalnej prowadzonych przez animatora GOK.

W tym roku 18 czerwca podczas Sobótki najmłodsze dzieci zaprezentowały w plenerze „Pląsy żywiołów”, czyli tańce ognia i kwiatów do muzyki klasycznej Edwarda Griega. Pieśni warmińskie wykonywane przez młodzież szkolną towarzyszyły pleceni wianków i w nawiązaniu do słowiańskich obrzędów, załotom młodych dziewcząt i chłopców. W ten wieczór również wianki popłynęły na jeziorze bukwałdzkim. Wiele było uciechy z kąpieli przy ich puszczaniu i wyławianiu.

Dzięki staraniom sołectwa i Stowarzyszenia Przyjaciół Wsi Bukwałd, wieczorem odbyła się wspólna zabawa przy wtórach młodzieżowej muzyki ukraińskiej, a dodatkowa atrakcję stanowiła prezentacja spontanicznego młodzieżowego teatru plenerowego. Przedstawił on legendę o nieszczęśliwej miłości Jaśka i Katrynki z Bukwałdu. Działania wioskowe powstały dzięki wsparciu finansowym gminy Dywity. Do przyjaciół wspierających imprezę należy fundacja „Prymus”, a stałymi partnerami imprezy sięgającymi po tradycyjne obrzędy jest SP w Bukwałdzie i GOK w Dywitach.

Wędrując po gminie jak „sługi z szlmem” trafiamy do Frączek, które jako pierwsze powróciły do tradycji spotkań w



Noc Świętojańską dzięki aktywnym ludziom ze Stowarzyszenia „Nasza Wieś”. Trudno dziś wyobrazić sobie wieś bez tego zwyczaju. Sobótkowe spotkanie mieszkańców odbyło się 22 czerwca przy udziale licznie przybyłych gości. Tu można usłyszeć tradycyjny śpiew i tradycyjną muzykę w wykonaniu Kapeli „Krótka Polka”. Wzgórze nad stawem wieczorem

zapełnia się uczestnikami, którzy wspomnieniami wracają do swych pierwszych spotkań, bo i pewno niejedna para skojarzyła się w ten magiczny wieczór. Ogniska strzelające iskrami, malownicza przyroda i ludzie są magnesem przyciągającym do tego miejsca. Zapraszamy ponownie za rok.

J.O.

Dobre Miasto. Wiosenne Smaki Warmii.

Medalowy bukwałdzki „Jygniok po warnijsku”

Już po raz kolejny w czerwcu w Dobrym Mieście spotkali się wszyscy utalentowani amatorzy sztuki kulinarnej. Przyczynkiem ku temu była impreza zorganizowana przez Lokalną Grupę Działania „Warmiński Zakątek” z cyklu „Smaki Warmii”. Tym razem tytułowe smaki nawiązywały głównie do wiosennej kuchni naszego regionu.

W tej edycji, jak podkreślają organizatorzy, jurorzy musieli skosztować i ocenić rekordową ilość potraw, bo aż sześćdziesiąt pięć dań i deserów. Przewodniczącym jury był sam Karol Okrasa, młody i utalentowany mistrz sztuki kulinarnej. Wraz z nim liczne potrawy oceniały: pani Małgorzata Jankowska-Buttitta, autorka książki kulinarnej „Niezapomniana kuchnia Warmii i Mazur” oraz pani Alicja Siteń, właścicielka piekarni specjalizujących się w tradycyjnych wypiekach.

Oprócz kulinarnych atrakcji uczestnicy imprezy mieli okazję obejrzeć pokaz Teatru Ognia z miejscowości Piasty Wielkie oraz wysłuchać muzyki w wykonaniu zespołów Stare Drobne Małże i Święteczna Kapela. Gwiazdą imprezy był natomiast finalista programu „Mam Talent” - Paweł Ejzenberg z zespołem K.O.M.P.

W imprezie tej udział wzięli przedstawiciele naszej gminy ze Stowarzyszenia Przyjaciół Wsi Bukwałd, którzy ze swoim daniem „Jygniok po



warnijsku z kapusto i kartoflami”, przygotowanym przez pana Wojciecha Ostrowskiego-Ejświł zajęli drugie miejsce w kategorii „Ryby i mięsowa warmińskie”.

Całemu Stowarzyszeniu gratulujemy zdobytego miejsca i nagrody, a panu Wojtkowi życzymy wielu kulinarnych pomysłów i idących za nimi sukcesów.

Łukasz Ruch

Gimnazjum w Dywitach. Pozytywnie o edukacji.

Wiejska czy europejska?

W dniu 19 maja zagościł w dywickim Gimnazjum Dzień Europejski. Odbył się quiz wiedzy o Wyspach Brytyjskich i wystawa prac plastycznych na temat symboli Wielkiej Brytanii. Ponadto były informacje o Bułgarii i Węgrzech oraz zupa węgierska na kminku. Nie zabrakło też zajęć z tradycyjnych sportów szkockich. Dopełnieniem były próbki muzyki Sebastiana Bacha na żywo, quizy wiedzy o państwie niemieckim, a na koniec slajdy z pobytu młodzieży w okolicach Osnabruck w Niemczech.

Dzień Europejski w szkole nie był jednorazową imprezą, lecz posumowaniem wcześniejszych działań. Nasze kontakty z gimnazjum Marienschule w miejscowości Schwagstorf rozpoczęły się w czerwcu 2010. Wtedy odwiedziła nas delegacja niemieckich nauczycieli. W maju nasi nauczyciele i młodzież pojechali do Marienschule – dało to początek erze autentycznej komunikacji językowej, poznawania mentalności i kultury sąsiadów. Z relacji samych uczniów wynika, że było „spoko”, czyli ciekawie i całkiem sympatycznie. Za tym słowem „spoko” kryje się coś więcej – nasza młodzież bez żadnych kompleksów radzi sobie w kontaktach z rówieśnikami z tzw. Zachodu i potrafi godnie reprezentować Szkołę.

Gimnazjum to szkoła wiejska, ale tylko ze względu na wielkość – dwustu uczniów to jej niewątpliwa zaleta przekładająca się na

dobrą atmosferę. Wszyscy znają wszystkich – taki trochę „Big Brother”, gdzie nie jest możliwa anonimowość, co z kolei wpływa na poczucie bezpieczeństwa. W anonimowym tłumie w wielkich szkołach ilość tak zwanych „przykrych zdarzeń” jest nieporównywalnie większa. Ponadto siedmiu mężczyzn w dwudziestotrzysobowym gronie pedagogicznym to rzadkość w tym sfeminizowanym zawodzie i można chyba zaryzykować stwierdzenie, że przekłada się to na równowagę i poczucie humoru całego zespołu. Dość często odwiedzają tę szkołę absolwenci, radząc się swoich „dawnych” nauczycieli w różnych sprawach lub po prostu przychodzą porozmawiać. Bywa, że na spotkania absolwentów we wrześniu stawia się 60-70 % składu byłych klas trzecich. Skąd się to bierze?

Tradycyjnie pojmowana wiejskość

Gimnazjum jest jeszcze bardziej dyskusyjna, gdy weźmie się pod uwagę osiągnięcia uczniów w sporcie, działalności twórczej i nauce. Jak na szkołę, w której co roku jest dziewięć klas, a spośród uczniów w przeciągu 10 lat było czterdziestu laureatów i finalistów konkursów przedmiotowych na poziomie wojewódzkim i wyżej, to naprawdę imponujący wynik. Przy czym nikogo tutaj nie interesuje „wyścig szczurów” i elitarne pojmowanie edukacji.

Sumując, szkoła tylko rozmiarami jest wiejska, a zliczywszy osiągnięcia i nagrody na wszystkich polach – osiąga bardzo dobre wyniki. Od Europy wciąż odgradzają nas peerelowskie podłogi, schody i ściany. Gdyby wewnątrz było nowocześnie, nie musielibyśmy się czerwienić, gdy przyjeżdża się do nas w gości. a.w.

Tuławki. Piknik rodzinny w szkole.

Bawmy się zdrowo z rodziną i szkołą

Pod tym hasłem rodzice, uczniowie, pracownicy Zespołu Szkół w Tuławkach i zaproszeni goście spotkali się w sobotę (14 maja) na pikniku rodzinnym. Jeszcze w piątek wydawało się, iż pogoda pokrzyżuje plany organizatorów Dnia Rodziny. Jednak sobotni poranek przywitał przybyłych słońcem. Zespół Szkół w Tuławkach to miejsce wymarzone na tego typu imprezę ze względu na urokliwe położenie.

Podczas festynu można było obejrzeć pokaz ratownictwa medycznego przygotowany przez harcerzy z Olsztyna, skontrolować stan swojej cery, zasięgnąć porad kosmetyczki, zmierzyć ciśnienie i skontrolować wagę u pielęgniarki lub higienistki oraz uzyskać pomoc logopedyczną. Obecni na pikniku przedstawiciele Zakładu Opieki Zdrowotnej MSWiA z Warmińsko-Mazurskiego Centrum Onkologii w Olsztynie rozdawali materiały (komiksy) propagujące w przystępny sposób zdrowy styl życia i broszurę pt.: „Europejski kodeks walki z rakiem”. Kodeks ów stanowi trzon Programu Prewencji Pierwotnej Nowotworów finansowanego w ramach Narodowego Programu Zwalczania Chorób Nowotworowych ze środków Ministerstwa Zdrowia.

Na scenie pojawili się tancerze ze Szkoły Tańca przy Zespole Szkół w Tuławkach. Działa ona w ramach projektu „Mój czas” finansowanego przez fundację WBK Bank Zachodni. Uczniowie zaprezentowali także swoje zdolności wokalne, recytatorskie i aktorskie. Gościnnie wystąpili uczniowie Szkoły Muzycznej w Dywitach. Chętni wzięli udział w zajęciach aerobiku. Atrakcją były również przejażdżki w siodle na koniach ze stadniny w Gradkach. Wszyscy mogli do woli raczyć się grochówką, potrawami z grilla, żywnością ekologiczną, ciastami i napojami. Sprzedawano produkty z



foto. AM

pasieki. Było też stanowisko, przy którym malowano twarze specjalnymi farbami.

Dzieci brały udział w konkursie plastycznym pt.: „Żyjmy zdrowo”, a całe rodziny rywalizowały w „Rodzinnym wieloboju sprawnościowym”. Zwycięzcy otrzymali dyplomy i nagrody. Podczas imprezy prowadzono loterię i sprzedaż przedmiotów wykonanych przez uczniów. Zebrane pieniądze zostaną w części przeznaczone na potrzeby Rady

przekazana rodzinie ucznia Roberta Zalewskiego, która w wyniku pożaru straciła dom.

Sponsorami Dnia Rodziny byli: „AGRO-Dywity”, Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Dywitach, radny pan Rajmund Antosiak, poseł pan Janusz Cichoń, nauczyciele Zespołu Szkół w Tuławkach i rodzice. Serdecznie im dziękujemy.

Anna Domagała

Szkoła Podstawowa w Bukwałdzie. Dzień Historyczny.

Wśród Greków i Rzymian

Nauczyciele i uczniowie w Szkole Podstawowej w Bukwałdzie 11 maja już po raz drugi zorganizowali w szkole Dzień Historyczny. Tematem przewodnim tegorocznej edycji było hasło: „W świecie starożytnych Greków i Rzymian”.

Celem imprezy było poznawanie historii przez jej doświadczanie. Wszyscy w tym dniu przyszli do szkoły poprzebierani za postacie związane ze światem starożytnych Greków i Rzymian. Nie zabrakło przedstawień mitologicznych bóstw, ale byli również wielcy wodzowie i znani przywódcy antycznego świata.

Kolejnym etapem był konkurs wiedzy historycznej. Uczniowie wykazali się dużą znajomością prezentowanej epoki i bez problemu odpowiadali na nawet najtrudniejsze pytania. Podsumowaniem imprezy było wręczenie nagród tym uczniom, którzy mieli przebranie najlepiej oddające realia antycznej epoki.

Dzień Historyczny już po raz kolejny udowodnił, iż takie niekonwencjonalne uczenie historii jest bardzo twórcze. Uczniowie bardzo dokładnie przygotowali



foto. SP Bukwałd

się do konkursów, a towarzyszące temu emocje spowodują, że zdobyta wiedza z

pewnością zostanie dobrze utrwalona.

Kazimierz Kisielew

GOK Dywity. Młodzi recytatorzy.

Godnie nas reprezentowali!

Dwójka recytatorów z gminy Dywity wystąpiła w Finale XXIX Konkursu Recytatorskiego „Spotkania z Poezją”. Odbył się on 29 kwietnia w Gminnym Ośrodku Kultury.

W etapie rejonowym konkursu recytatorskiego wzięło udział 22 recytatorów reprezentujących 4 gminy: Dobre Miasto, Jonkowo, Purdę i Dywity. Profesjonalne jury w składzie Wanda Anusiak - instruktor teatralny, Krystyna Jędrus - aktorka i Krzysztof Włodarski - muzyk, wyłoniło do finału wojewódzkiego konkursu 4 laureatów. W kategorii klas I-III:

- **Marię Bomba** z SP w Purdzie (wiersz Hanny Łochockiej „Jak wróbelek Elemelek leśną dróżką szedł w niedzielę”).

W kategorii klas IV-VI:

- **Julię Brewka** z SP w Bukwałdzie (wiersz L. J. Kerna „Dialog z pluską”).

W kategorii gimnazjum - recytatorzy:

- **Elżbietę Malinowską** z Gimnazjum w Dywitach (wiersz K. I. Gałczyńskiego „Historia z pierścieniem” i fragment prozy Małgorzaty Piekarskiej „Loteria”).

W kategorii gimnazjum - poezja śpiewana:

- **Adriana Czaplickiego** z Gimnazjum Niepublicznego w Dobrym Mieście (wiersz „Dwa anioły” Adama Asnyka i utwory poezji śpiewanej „Między ciszą a ciszą” z repertuaru Grzegorza Turnaua i „Kronik”



foto. GOK

Marka Grechuty).

Laureaci otrzymali nagrody ufundowane przez Związek Gmin Warmińsko-Mazurskich. 31 maja w Centrum Edukacji i Inicjatyw Kulturalnych w Olsztynie odbył się wojewódzki finał

konkursu, którego organizatorem od lat jest oddział Towarzystwa Kultury Teatralnej w Olsztynie i tam Marysia Bomba zajęła 3 miejsce w swojej kategorii. Gratulujemy i trzymamy kciuki za przyszłe sukcesy naszych recytatorów.

J.O.

Bukwałd. Eliminacje 40. Międzynarodowego Konkursu Pisania Listów.

Najlepsza w Polsce

W tym roku Poczta Polska już po raz kolejny zorganizowała eliminacje krajowe do 40 stego Międzynarodowego Konkursu Pisania Listów organizowanego przez administrację pocztową świata przy współpracy z UNESCO. Przeznaczony jest on dla młodzieży w wieku 13-15 lat. Bierze w nim udział około 2 milionów dzieci z ponad 60 krajów członkowskich.

Temat tegorocznego konkursu brzmiał: „Wyobraź sobie, że jesteś drzewem rosnącym w lesie. Napisz list, w którym wyjaśnisz, dlaczego ważna jest ochrona lasów”. Nie został on wybrany przypadkowo – jego celem było podniesienie świadomości na temat zarządzania lasami i potrzeby ich ochrony. Specjalnie powołana

komisja oceniała ogólne zasady pisania listów, nawiązanie do tematu, a także sposób przedstawienia problematyki oraz wartości językowe pracy.

Zwycięzcą w tegorocznych krajowych eliminacjach konkursu została Sylwia Wieliczko - uczennica klasy V ze Szkoły

Podstawowej w Bukwałdzie. Jej praca jest opowieścią o dębie Franku i jego rodzinie. Zwycięski list został przekazany do Światowego Związku Pocztowego i będzie reprezentował Polskę w eliminacjach międzynarodowych. Gratulujemy Sylwii i życzymy dalszych sukcesów.

zak

TROPEM WARMIŃSKIEJ PRZYGODY, cz. 23

Spizowe świadectwo

W wielu różnych publikacjach o Brąswaldzie wymieniana jest wyjątkowo interesująca postać. Jej zasługi, wieloletnia praca i służba mieszkańcom do dziś nie poszły w zapomnienie. Chodzi tu o Rudolfa Stracha, który jako wieloletni brąswaldzki nauczyciel i organista wymieniany jest w wielu pracach. Urodził się 6 listopada 1860 roku, zmarł 13 lutego 1933 roku. Z zapisanych relacji dawnych mieszkańców dowiadujemy się, że pan Strach miał sprzyjać polskojęzycznym Warmiakom mieszkającym wówczas w parafii Brąswald. Uczył dzieci śpiewu polskich piosenek. Jednocześnie, co stanowi jawny paradoks, jako nauczyciel w niemieckiej szkole, w której pracował do 1926 roku, miał pobierać specjalny dodatek pieniężny (Ostmarkanzahlung) przysługujący tylko nauczycielom czynnie zaangażowanym w germanizację dzieci.

Gdy proboszczem parafii był znany ze swych działań na rzecz polskości ks. Walenty Barczewski, pomiędzy wiernymi a księdzem nierzadko dochodziło do zatargów. Zwłaszcza podczas przygotowywania dzieci do przyjęcia I Komunii Świętej wynikało sporo nieporozumień dotyczących faworyzowania języka polskiego kosztem ojczystej mowy Warmiaków posługujących się językiem niemieckim. Na przykład w jednej z publikacji o działalności ks. Barczewskiego czytamy: „W dniu pierwszej komunii dzieci niemieckie zostały poniżone w sposób szczególnie uwłaczający, bo odebrały w podarunku od ks. proboszcza Barczewskiego małe, pomięte, bez daty i podpisu pamiątki I Komunii Świętej. Podczas gdy wyłącznie dzieci polskie dostały pamiątki wielkiego formatu, z datą i podpisem. Dyskryminacja dzieci niemieckich w tak ważnym momencie życia



foto. KK

może wyrzucić ujemne skutki na ich stosunek do religii i kościoła w przyszłości”.

Z jednej strony ks. Barczewski głośno deklarował swą lojalność wobec władz niemieckich, z drugiej strony jawnie działał wbrew swym oficjalnym deklaracjom, osłabiając tą postawą swój kapłański autorytet. Spora część parafian nie podzielała poglądów księdza Barczewskiego, a byli również tacy, którzy z powodu narzucanej przez księdza formy polonizacji niemieckich Warmiaków byli oburzeni jego polityczną działalnością. Często dzieliła ona wiernych, zamiast ich jednoczyć w duchu wspólnej religii. Mieszkańcy, szczególnie dotknięci apodyktyczną postawą proboszcza, pisali skargi do władz duchownych. Zarzucali w nich ks. Barczewskiemu niesprawiedliwe traktowanie parafian, między innymi z powodu używanego języka.

Na skutek formalnych zażaleń wiernych ks. Barczewski musiał czasem stawać przed władzami kościelnymi i tłumaczyć się ze stawianych mu zarzutów. Jednak nie zawsze był w stanie sam obronić się przed licznymi i bardzo konkretnymi skargami. Tak było na przykład 18 lutego 1897 roku. W wyjaśnieniu incydentu przed duchownymi zwierzchnikami z pomocą ks. Barczewskiemu przyszedł Rudolf Strach, który pod przysięgą złożył zeznania pomagając ks. Barczewskiemu uniknąć konsekwencji. Skarga brzmiała zaś następująco: „(...) za zmuszanie parafian w kaplicy w Bukwaldzie do śpiewu po polsku wbrew woli wiernych (...).

Rudolf Strach jako świadek wyjaśnił wtedy, że ks. Barczewski nie nakazywał jemu jako organistcie śpiewu po polsku. Pozostawiał mu jednak wolną rękę w zależności od tego, w jakim języku chcą śpiewać wierni. W ten sposób wziął na siebie odpowiedzialność za całe zdarzenie i pomógł tym proboszczowi wyjść z jednej z wielu opresji spowodowanych jego politycznymi działaniami.

Ksiądz Walenty Barczewski, zlecając wykonanie znanych i cenionych z uwagi na treści patriotyczne malowideł na sklepieniach i ścianach brąswaldzkiej świątyni, nie zapomniał o swym wieloletnim przyjacielu i polecił namalować wizerunek jego twarzy na kościelnym malowidle przedstawiającym postać świętego Floriana. Dzięki temu rysy twarzy Rudolfa Stracha do dziś uwiecznione zostały na kościelnym sklepieniu.

W głębi brąswaldzkiego cmentarza, po prawej stronie przy głównej alei, zachowała się mogiła Rudolfa Stracha. Posiada ona unikalny, dobrze zachowany drewniany krzyż, pod nim tabliczka z napisem w języku niemieckim: „Hier ruht In Gott Lehrer Rud. Strach” („Tu spoczywa w Bogu nauczyciel Rudolf Strach”).

Ale to nie jedyna zachowana do dziś pamiątka po Rudolfie Strachu. Wyjątkowo cenny i praktyczny jego dar do dziś służy obecnym mieszkańcom parafii. Na wieży kościoła w Brąswaldzie znajduje się wciąż czynny i często rozbrzmiewający nad okolicą dzwon. Widnieją na nim łacińskie napisy: „Sumptibus organarii Rudolphi Strach, 1925. In honorem s. Barbarae, patronae felicitis mortis. Sta. Barbara, ora pro nobis”. („Nakładem organisty Rudolfa Stracha, 1925. Ku czci świętej Barbary, patronki szczęśliwej śmierci. Święta Barbaro, módl się za nami” – tłumaczenie: Kazimierz Kisielew).

Oprócz dzwonu Rudolf Strach ufundował kościelną chorągiew, która służyła parafianom do czasu zakończenia drugiej wojny światowej. Wkrótce po wojnie, tak jak wiele innych świadectw przeszłości, została zniszczona z powodu znajdujących się na niej napisów w języku niemieckim. Dzwon, mimo zawieruchy wojennej, historycznej oraz politycznej, ocalał. Po dziś dzień daje piękne, głośne świadectwo gorliwej wiary brąswaldzkiego Warmiaka w Boga.

Henryk Mondroch



foto. HM

Olsztyn. Wojewódzki Finał Czwartków Lekkoatletycznych.

Dzieci na medal

W poniedziałek 6 czerwca 2011 roku w Olsztynie odbył się Wojewódzki Finał Szkół Podstawowych i Gimnazjalnych w Lekkiej Atletyce. W zawodach bardzo dobrze zaprezentowały się dzieci ze szkół z terenu Gminy Dywity. Zdobyły kilka medali i uplasowały się na wielu wysokich miejscach.

W konkursie pchnięcia kulą chłopców ze szkół podstawowych Zbigniew Kędzierski (SP Bukwałd) zdobył złoty medal, Sebastian Fiuk (SP Spręcowo) brązowy, a Mateusz Cichowski był czwarty (SP Spręcowo). Mateusz również na czwartym miejscu został sklasyfikowany w biegu na 300m.

Wśród dziewcząt ze szkół podstawowych Patrycja Wichert (ZS Dywity) zdobyła 5-te miejsce w biegu na 60m i 4-te na 300m. Najmłodsza z całej grupy (11 lat) Natalia Grubert (SP Bukwałd) ukończyła bieg na 300m na 10 miejscu, natomiast Monika Dobrzyńska (SP Bukwałd) w biegu na 600m została sklasyfikowana na 12 miejscu.

Wśród gimnazjalistek rewelacyjny występ zaliczyła Ela Malinowska (ZS Dywity), która najpierw, uzyskując świetny czas 1:43.82s, wywalczyła srebro w biegu na 600m, a później dorzuciła złoto w biegu na 300m. W biegu



foto. SN

na 300m obok niej na podium stanęła jej młodsza koleżanka Natalia Zielińska (ZS Dywity), która zdobyła srebrny medal. Wśród chłopców ze szkół gimnazjalnych w biegu na 300m Krystian Obuchowicz (ZS Dywity) zajął 10-te miejsce.

Zawodnicy, którzy w poszczególnych kategoriach wiekowych zajęli miejsca 1-3, otrzymali pamiątkowe medale. Większość startujących dzieci to zawodnicy sekcji lekkoatletycznej GUKS „Asy” Dywity. rtowej

Podsumowując, śmiało można powiedzieć, że dzieci w naszej gminie mamy na medal i z pewnością godnie reprezentują na sportowej arenie. Przy tej okazji klub serdecznie dziękuje tym, którzy wspierają go i nasze dzieci, tj. Urzędowi Gminy w Dywitach, panu Andrzejowi Choromańskiemu - właścicielowi stacji paliw w Dywitach, dyrekcji Banku Spółdzielczego w Jonkowie oraz rodzicom trenujących dzieci.

SN

Udany finał ogólnopolski

W dniach 11-12 czerwca 2011 roku na Stadionie Orła w Warszawie odbyły się finałowe zawody XVI Grand Prix Polski Czwartków Lekkoatletycznych. Jest to największa w Polsce masowa impreza lekkoatletyczna skierowana do dzieci w wieku 11, 12 i 13 lat, a poziom sportowy zawodów jest bardzo wysoki.

W tegorocznej edycji wzięło udział kilkadziesiąt tysięcy dzieci, które rywalizowały o awans do ogólnopolskiego finału w 70-ciu miastach (regionach). W finale w Warszawie spotkało się już tylko 4000 najlepszych młodych zawodników z całej Polski. Na te zawody pojechała również 4 osobowa reprezentacja Gminy Dywity, która kwalifikacje do finału w Warszawie wywalczyła podczas serii zawodów w Lidzbarku Warmińskim.

Najwyższe miejsce zajęła Natalia Grubert ze Szkoły Podstawowej w Bukwałdzie. Uzyskując czas 2:05,01s. (rekord życiowy) w biegu na 600 metrów dziewcząt z rocznika 2000, sklasyfikowana została na 26 miejscu w Polsce. W biegu na 300m Ewa Malinowska (rocznik 1999) z Szkoły Podstawowej w Dywitach uzyskała czas 52,19s (rekord życiowy), co dało jej w efekcie 42 miejsce w Polsce. W biegu na



foto. SN

600m dziewcząt z rocznika 1998 rywalizowały Monika Dobrzyńska (SP Bukwałd) oraz Martyna Sulikowska (SP Tuławki) i zostały one sklasyfikowane odpowiednio na 41 i 69 miejscu w kraju.

Zawody w Warszawie dostarczyły wielu pozytywnych emocji i przeżyć. Nasze dzieci miały okazję rywalizować przy niemal czterotysięcznej widowni biorąc udział w największej masowej sportowej imprezie dla dzieci ze szkół podstawowych!

Dziewczęta trenują lekkoatletykę w Gminnym Uczniowskim Klubie Sportowym „Asy” Dywity. Opiekunem młodych lekkoatletów jest Szymon Niestatek. Przy tej okazji klub zaprasza chętne dzieci i młodzież z terenu Gminy Dywity na zajęcia sportowe, które będą odbywały się również w wakacje. Wszelkie informacje odnośnie zajęć można uzyskać na oficjalnej stronie klubu pod adresem www.guksdywity-la.pl.

SN

Udany występ lekkoatletów

W sobotę 30 kwietnia w Działdowie odbył się tradycyjnie mityng lekkoatletyczny z okazji Uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Gościem honorowym imprezy był rekordzista Polski w biegu na 200m (19,98s!) Marcin Urbaś. W zawodach wzięła również udział reprezentacja Gminy Dywity, która składała się głównie z zawodników GUKS „Asy” Dywity.

W biegu na 60m zwyciężyła Patrycja Wichert. Ewa Malinowska wygrała bieg na 600m dziewcząt ze szkół podstawowych. Natalia Zielińska wygrała w kategorii młodziczek bieg na 100m, natomiast w biegu na 300m zajęła 2-gie miejsce. Elżbieta Malinowska w biegu na 1000m w kategorii kobiet zajęła

3-cie miejsce.

Wśród chłopców w kategorii młodzików Damian Czubkowski wygrał biegi na 100 i 300 metrów. Łukasz Nakonieczny w kategorii mężczyzn w biegach na 100 i 300 metrów zajął dwukrotnie 3-cie miejsce. Zawodnicy, którzy w poszczególnych kategoriach wiekowych zajęli miejsca 1-3,

otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz nagrody rzeczowe, tak więc każdy z naszych zawodników wrócił z Działdowa z dyplomem i nagrodą. Sponsorem wyjazdu byli rodzice dzieci trenujących w Uczniowskim Klubie Sportowym. Klub składa rodzicom serdeczne podziękowania za pomoc w organizacji wyjazdu.

SN